

Farsa Frayna u Bogusławskiego

Teatr od strony kulis

Farsa Michaela Frayna „Czego nie widać” już ćwierć wieku krąży po teatralnych scenach, ciesząc się niezmiennym powodzeniem. W Kaliszu pierwszą próbę jej wystawienia podjęto w 1992 roku. Chyba jednak nie była ona zbyt udana, skoro spektakl po 9 prezentacjach zniknął z afisza. Ale już za kilka dni szykuje się druga kaliska premiera tej sztuki.

- Nie jest to typowa sztuka z repertuaru rozrywkowego, która ma tylko śmieszyć i bawić - tak motywowała ten wybór Małgorzata Leyko, kierownik literacki kaliskiej sceny. - Jej dodatkowym walorem jest to, że pokazuje teatr od środka wraz z jego śmiesznościami i zakulisowymi tajemnicami. Z reguły tego typu teksty mają charakter manifestów artystycznych, niosą poważne rozważania na temat etyki czy postępowania teatru. Natomiast Frayn buduje swą sztukę jak kabaret, któremu towarzyszy beztrudny śmiech.

Spektakl reżyseruje Paweł Okoński - wrocławski aktor, związany najpierw z Teatrem Pantomimy Henryka Tomaszewskiego, potem z Teatrem Polskim; a w ostatnich latach współtwórca prywatnego Teatru Komedja:

- Ten tekst jest mi bardzo bliski - wyznał podczas konferencji



FOT. ZYGMUNT KROCZYŃSKI

W konferencji prasowej poprzedzającej premierę „Czego nie widać” udział wzięli (od lewej): reżyser Paweł Okoński, kierownik literacki Małgorzata Leyko oraz aktorzy Maciej Grzybowski i Bożena Remelska.

- ponieważ jestem aktorem i z reguły byłem obsadzany w rolach komediowych. Spektakl będzie jednak wspólnym dziełem całego zespołu aktorskiego, bo przecież każdy z nas ma swoje własne doświadczenia teatralne, które wnoszą do tej sztuki. Moja rola sprowadza się do koordynacji całości. W tej sztuce zostaje obnażona cała maszyna teatru, która jest tu traktowana jako walor. Co najmniej połowa spektaklu rozgrywa się za kulisami, a tam się dzieją sprawy o wiele większe i ważniejsze niż na scenie. One rodzą się pomiędzy aktorami, którzy są tylko ludźmi - z

rozmaitymi przyzwyczajeniami, tęsknotami, lękami, nalogami... A cała sztuka polega na łączeniu tych dwóch światów.

Scenografię do spektaklu „w stylu angielskim” zaprojektował niezawodny Wojciech Stefaniak. Występują: Bożena Remelska, Agnieszka Dulęba-Kasza, Katarzyna Strojna, Małgorzata Kałędkiewicz, Marek Sitarski, Szymon Mysłakowski, Maciej Grzybowski, Zbigniew Antoniewicz i Wojciech Masacz. Ważną rolę w przedstawieniu odgrywają też... sardynki. Dlaczego, zobaczcie sami!

Premiera odbędzie się w najbliższą sobotę - 6 października. **BS**